

KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 252 (1597)

Dziś otwarcie!

KINO-TEATR
SŁOŃCE
DĄBROWSKIEGO 5

Otwarcie Sezonu
„Sen o Miłości”

W rolach tytułowych
Joan Crawford, Nils Asther i Aileen Triangle
Realizacja twórcy Ben-Hura — Fred Niblo
Początek seansów
o godz. 4 ej, 6-jej, 8-jej i 10.15 wieczorem.

Dziś otwarcie!

Opary zbrodniczości.

„Dodatknie żywiły muszą mieć przewagę nad żywiołami umiennymi, gdyż jeśliby przewagę miały umiennymi, to i życie musiałoby ustać”. Piszę prof. Zieliński w swem studjum o włościach w literaturze polskiej, cytując też Eurypidesa, który w „Błagalnicach” twierdzi co następuje: „Mówił ktoś, że gorsze żywiły przeważają u śmiertelników nad lepszymi. Ja jestem innego zdania, że liczniejsze są u śmiertelników lepsze od gorszych, bo gdyby było inaczej, to nie byłoby nas pod słońcem”.

Trzeba to sobie powtarzać by móc uwierzyć, bowiem rozglądając się wokoło co widzimy? Pleniące się najpodlejsze wady i najpotworniejsze zbrodnie, nieuczciwość i blaga to najjaskrawsze nabytki powojenne, a wzrastająca zbrodniczość, to już staje się taką klęską społeczną, taką psychiczną zarazą, że doprawdy podziwiać trzeba nieopatrzność i obojętność organiz. mających pedagog. społeczne zadania na celu, że nie przedsięwzięją jakichś wyjątkowych, a heroicznym środków, by temu przeciwdziałać.

Czy nikt tego nie widzi, że ludność wiejską ogarnia psychoza, zaraza, „moda” zbrodni? Ze mordują się coraz częściej w rodzinach, czego absolutnie nie było ani przed wojną, ani zaraz po wojnie nawet? Wogóle zbrodnie u spokojnego białoruskiego ludu były czymś wyjątkowym i rzadkiem, a już o tem by się rodzice, dzieci i rodzeństwo zarzynało chronicznie, nikt nie słyszał. Ale coż dziwnego? Jeśli za zabiciem ojca z premedytacją (za krowę oddaną siostrze), mimo czynizmu wywiezienia trupa na drogę, by upozorować wypadek, dają Janowi Bartoszewiczowi 14 miesięcy więzienia, bo sąd uznał iż działał „pod wpływem silnego wzruszenia duchowego” (z powodu krowy)! To jakże ma nie zarznąć i dalszej rodziny. Coż znaczy 14 miesięcy, pytam, za ojcobójstwo? Za gwałt dziewczynki (które jednak żyją), dostaje się 10 lat ciężkiego więzienia, za kradzież również można parę lat otrzymać, ale morderstwo... wyrostki na wsi wiedzą już jak je zalać, by „hadwokaty dokazały”, że zbrodnie popełniono w afekcie, w stanie wzruszenia duchowego, to znaczy pijany lub w gniewie, w furji, w zazdrości i t. p. Nie znam się oczywiście na procedurze sądowej, ale faktem jest, że obawa kary absolutnie teraz nie jest hamulec. Mówi się tak: „co teraz człowieka zarznąć? Czy to jest Sybir, czy katorga za to? Teraz sądy kudy lżejsze! Posiedzisz w turmie choć i rok, dwa, to co? Ciepło, jeść dają, zarobisz w warsztatach, nauczysz się czegoś, a potem wyjdiesz i kontent, bo kto tam był niepotrzebny to sprzątnięty, a tobie życie nie zepsute, teraz ludzie dobrze wiedzą co i jak zrobić żeby zabić i najmniejszą mieć karę. Jak chłopcy idą na wieczorki to i zmagają się ze sobą, noże do cholew chowając, jak robić, żeby adwokat obronił, niektóre to udają pijanych, są różne sposoby”.

Letkie sądy... tak mówi lud, ten lud, który się robi jakiś krawaty, reżony rosną ukraińskie na naszej wsi białoruskiej, więzienia przepelniają się, a zbrodnie coraz potworniejsze, mordują dzieci malutkie, kobiety, starców, na zimno, z rozmysłem i zawsze prawie z chciwością.

I na to się nie specjalnie nie robi, nikt tem nie jest zaniepokojony, nikogo to nie wzrusza, że kolo nas rośnie i kształci się w szkołach czyli przy-

gotowuje do warsztatu państwowego ludności, dla której zbrodnia staje się rzeczą codzienną, która przywyka do niej!

Ale coż dziwnego, że ogół powojenny obojętnie na te objawy zdziczenia. Wszak nas wszystkich karmią zbrodniami i kryminalami, amoralnością i okropnościami, od których uciec trudno. Wszystko co może wpłynąć na psychikę ludzką: prasa, teatr, kino, powieść, obraz, rzeźba, wszystko pcha w ręce, w oczy, w pamięć: zbrodnie, prostytucje, złodziejstwo, męki, morderstwa, nienawiść, gwałty i t. p. Coż dziwnego, że taka suggestja działa?

Nikt chyba nie posądzi „Wiadomości Literackich” o świętoszkostwo i pobożne przerażenie, a oto co pisze w wybornie trafnym artykule „Trochę pogody” p. W. Witwicki w n-rze 43, blagając o możliwość odetchnięcia zdrowszą atmosferą.

„W Warszawie po pracy kto się nie upija, ten prawie z konieczności ogląda coś wstrętnego i strasznego, bo tego jest pełny targ... Ludzki ból, nieszczęście, zbrodnia, gwałt, przemoc, to tematy codziennych widowisk platynych. Te rzeczy powszedniej, wchodzą do atmosfery dnia... Chciałoby się jednak gdzieś, kiedyś nareszcie nie widzieć krwi i męki. Choćby od czasu do czasu. Odetchnąć”.

Ale proszę... Jakże Pan odetchnie. Oto katolicki, konserwatywny pisarz p. Roztoworowski robi dramat z zamordowania syna przez rodziców (Niespodzianka), i ten kryminal dostaje na konkursie nagrodę. Co to za miły sposób spędzenia wieczoru po pracy, jak to się muszą uspakajać i pogodnie nastrajać nerwy, gdy tak przez kilka godzin słuchać i patrzeć jak matka zarzyna syna, lub niewinnego Jakubowskiego skazują na śmierć.

Siekiera, posoka, trupy, gilotyna i t. p. rozkosze!

A chęsz pograć się w lekturze, weź że, weź Polaku, nagrodzoną książkę, np. „Czarne skrzydła” Kaden-Bandrowskiego. Dowiesz się, że kopalnie nasze są zaludnione przez same monstra, sadystów i zwyrodniałych erotycznie matolków. I ta zakłamana, zimna, nienawidząca człowieka książka, rozchodzi się szeroko, szerząc co? Litość nad tą nędzą, bez nadziei i ratunku? Nie, obrzydzenie lub nienawiść. Ale za to właśnie autor otrzymuje nagrodę...

„Nie o to chodzi aby wogóle usunąć ze skarba motywów estetycznych tragizmu, tylko o to by tego składnika tragizmu, jakim jest groza, strach i wstręt nie pospolitować i nie zapatrzywać tem odbiorcy zawsze i wszędzie i wyłącznie. Trochę pogody należy się przecież ludziom. Jeżeli nie od życia to od sztuki napewno” kończy swój artykuł p. Witwicki.

I my nie spostrzegamy tego jak na ogólną psychikę działa ta inkubacja podłych, wstrętnych motywów. To jest wojny fala wtóra, to dojrzały owoc lat mordowania się wzajemnie. Masowo ginąć i masowo cierpieć narażając wciąż życie mogli ludzie pod wpływem sztucznego podniecenia uczuć patriotyzmu, zemsty, obrony granic — w poszczególnych wypadkach i u narodów wyzwających się jak nasz, były te uczucia i pobudki o-czywiście szersze i naturalniejsze.

Po ochłonięciu z tych zbiorowych zbrodni, bo zawsze zabijając niewinnych ludzi jest zbrodnia, pozostała w społeczeństwach zarazki mordercze,

pociąg do kryminalu, posmak krwi, ran i trupów, pragnienie ciągle tak samo silnych wstrząsów nerwowych. Ten historyczny, niezdrowy objaw nie mógł innego znaleźć ujścia jak w książkach, kinach, teatrach i poszczególnych wypadkach, ale u nas rośnie z przerażającą mnogością.

Trzeba sobie jednak postawić pytanie: czy tak ma być dalej? Czy istotnie niema hamulca, opieki, prądu w społeczeństwie wreszcie, któryby przeszkadzał apoteozowaniu zbrodni, niedopuszczal tej ciągłej do społeczeństwa trucizny?

Proszę zauważyć, że np. bandy dywersyjne, napady na kasy, urzędy, tak pospolite kilka lat temu ustały, gdyż policji jest tyle, że nie warto ryzykować takich wypraw. Ale rodzin nie strzeże żaden policjant i kary są małe. Więc rznąć. Nożem, siekierą, drągiem i rewolwerem zalać rodzinne nieporozumienia. Niezdrowo się robi na wsi naszej, ciężki opar zbrodni wisi nad chatami i pobielone zzewnątrz z rozkazu ministra, stają się iście pobielanymi grobami dawnej nie waham się powiedzieć, cnoty. Nie było spokojniejszej, lepszej ludności nad katolickich Białorusinów wileńszczyzny, wiedzą o tem dwory, ocalałe po obu najzłodszych, i dziedzinie nie wymordowani i wojsko przyjmowane życzliwiej niż w Kongresówce, i władze słuchane ślepo. Więc coż teraz się dzieje? Dlaczego? Alkohol piti nadmiernie, brak wpływów religijnych martwota organizacji społecznych, lecących na efekty zewnętrzne obchodów, meczów, went, chorągwi i pochodów, a najmniej pracujących nad przetworzeniem dusz i charakterów.

Ktoś jednak musi za to odpowiadać. Czy nie duża i ciężka odpowiedzialność leży na fabrykantach okropności, którzy ze wszystkiego co życie daje robią stale panopticon monstrualności ludzkich, jakby nie było innych tematów i innej zabawy?

„Dużo się robi i pisze i mówi o profilaktyce fizycznej; chronić się od zarazy uczy każdego. A z zatruciem moralnym? A z tą jakąś chorobliwą, historyczną manją inteligencji naszej, by o ile się da, każdą sprawę, rzecz, osobę, instytucję, wspomnienie historyczne czy literackie, szargać, opluć, zohydzić w oczach szerszych warstw, młodzieży, wydrwić i w błoto wlepać każdą jaśniejszą chwilę, wilkiem patrzeć na każdą pogodniejszą twarz w każdej rzeczy podkreślać i wyolbrzymiać skwapliwie wszystkie strony ujemne, zamilczając o dodatnich. Że to może komuś sprawiać przyjemność, to ciągle kąpienie się w zawiści, brudach, złości i niechęci, jest objawem również niezdrowym i groźnym, jak zbrodniczość wsi. Społeczeństwo nasze robi chwilami wrażenie historyczki, która wbiła sobie kolce i szpilki w ciało i śmieje się z rozkoszy!”

Hel. Romer.

Marny rezultat.

BERLIN, 2-XI. (Pat). Według urzędowych obliczeń, do godz. 1 po południu ilość zapisów na listy referendum nacjonalistycznego przeciwko planowi Younga wyniosła 10,8 proc. ogółu uprawnionych do głosowania obywateli całej Rzeszy, t. j. przekroczyła przewidziane w konstytucji jako maksimum 10 proc. niezbędne dla zarządzenia plebiscytu. Projekt ustawy plebiscytowej wejdzie tem razem pod obrady Reichstagu. W razie odrzucenia go przez Reichstag, zarządzony będzie plebiscyt. Dla przyjęcia projektu ustawy przeciwko planowi Younga w drodze plebiscytu wymagana jest przynajmniej połowa głosów ogółu uprawnionych do głosowania t. zn. 20.639 tys.

Z powodu zgonu
B. P.
ELZY GORDONOWEJ
głębokie współczucie wice-prezesowi Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie p. ADOLFOWI GORDONOWI wyraża
Zarząd Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie.

Naszemu drogiemu i zasłużonemu prezesowi
ADOLFOWI GORDONOWI z powodu śmierci niezapomnianej
żony ELZY urodz. Frumkin
składamy wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia, w dalszej owocnej pracy towarzyskiej niech znajdzie zapomnienie
**Stowarzyszenia Handlu i Przem.
Związek Kupców Żydowskich
Związek Kupców i Przemysłowców Leśnych.**

B. P.
ELZA GORDONOWA z Frumkinów
po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarła w dniu 1-go listopada, o czym zawiadamiają w nieutulonym żalu
Mąż, Syn, Córka i Rodzina.
Eksportacja drogi nam zwłok z mieszkania przy ul. Jakóba Jasińskiego 24, nastąpi **dziś 3-go listopada** o godzinie 11.30.

RADA I CZŁONKOWIE WILEŃSKIEGO STOWARZYSZENIA
HANDLOWO-PRZEMYSŁOWEGO
składają wyrazy głębokiego współczucia p. Prezesowi Stowarzyszenia
ADOLFOWI GORDONOWI z powodu
śmierci żony Jego
ELZY.

Zarząd Komunalnej Kasy Oszczędnościowej m. Wilna
wyraża głębokie współczucie
panu **ADOLFOWI GORDONOWI**
wice-prezesowi Zarządu Kasy
z powodu zgonu Jego **MAŁŻONKI.**

We wszystkich koncesjonowanych miejscach sprzedaży wyrob. tytoniowych
SPRZEDAJE SIĘ
nowowprowadzony wyborowy gatunek cygar
„EXCELSIORES”
w cenie 60 groszy sztuka w opakowaniu po 10 sztuk.

TEATR LUDOWY Ludwisarska 4 Turne w Polsce i zagranicą
DZIŚ 3-ci WYSTĘP
Muzyczno-wokalno-balet. „MOZAIKA” (główny reżyser Odeskiego Operowego Kameralnego teatru Teatru P. Karaczewski).
Początek o godz. 8 1/2 wiecz. Bilety do nabycia w kasie Teatru.
WSZYSTKO ORYGINALNIE! NOWO! PIĘKNIE! WSZYSTKO ORYGINALNIE!

WIADOMOŚCI z KOWNA

Mord polityczny.

W dniu wczorajszym z motywów politycznych niejakiego kpt. Baluna, zastrzelił por. Kozłowski.

Nadużycia przy wyborach.

Do ministerstwa spraw wewnętrznych napływa wiele skarg ludności na nadużycia i bezprawia jakie miały miejsce podczas ostatnich wyborów do zarządów gminnych. Przedstawiciele rządowi, widocznie na podstawie instrukcji otrzymanych od rządu używali wszelkich środków legalnych i nielegalnych w celu przeprowadzenia kandydatów rządowych. Szereg wyborców widząc, że głosowanie odbywa się w tak niornormalnych warunkach wstrzymało się od głosowania, uważając że nie warto zadawać sobie trudu, gdyż tak czy owak wybrani zostaną kandydaci rządowi. Oficjalnie komunikują, że w wyborach brało udział 50 proc. uprawnionych, w pewnych jednak okręgach procent ten sięgał zaledwie 10. — W większości wypadków wybory odbywały się jawnie i głosowano na zebraniach gminnych przez podnoszenie ręki. Pisma opozycyjne zbierają skargi i materiały, dotyczące nadużyć podczas wyborów.

Odwwołanie kierownika sowiewkiego przedstawicielstwa handlowego.

Kierownik sowieckiego przedstawicielstwa handlowego w Kownie Galanin został odwołany a na jego stanowisko mianowany został kierownik oddziału wschodnio-europejskiego Tarkomwiesztorga — Angarski.

Trzej pułkownicy ze szkoły niemieckiej.

Z Berlina donoszą do Kowna, że ukończyli tam wyższą szkołę wojskową trzej pułkownicy armii litewskiej, a mianowicie Urbanas Kwitkowski i Plechawicziusz (brat b. szefa sztabu generalnego). Na cześć absolwentów został przez szkołę wydany bankiet, w którym wziął udział niemiecki minister wojny, głównodowodzący Reichswehry i szereg wyższych oficerów oraz urzędników ministerstwa spraw zagranicznych. Następnego dnia poseł litewski Sidzikaukas wydał uroczysty obiad.

Związek Gospodarzy niewyplacalny.

Przed kilku dniami naczelna izba sądowa rozpatrywała skargę kilku kupców kłajpedzkich przeciwko litewskiemu związkowi gospodarzy (Ukiniku Sajunga). Skarga opiewa na pół miliona litów. Sąd uznał związek gospodarzy za niewyplacalny.

Tardieu utworzy gabinet.

PARYŻ, 2-XI. (Pat). Tardieu oświadczył, że ubolewa z powodu odmowy radykałów socjalnych wzięcia udziału w rządzie, niemniej jednak w ciągu dzisiejszego popołudnia utworzy nowy gabinet.

Odmowa radykałów.

PARYŻ, 2-XI. (Grupa radykalno-socjalna uchwalila bez dyskusji wniosek, oddający hołd wysiłkom Tardieu, stwierdzając jednak niemożliwość swego udziału w tworzącym się obecnie rządzie. Jednocześnie grupa oświadczyła, że sądzić będzie nowy rząd po jego czynach bez żadnej zgóry powziętej wrogości, a jedynie z troską o politykę reform i pokoju zgodnie z interesami kraju i republiki.

Tardieu utworzył rząd.

PARYŻ, 2. XI Pat. Opuszczając pałac Elizejski Tardieu oświadczył, że rząd jest już uformowany. Jednakże, nie konkretnego Tardieu nie może narazie powiedzieć. Wiadomo jednak, że Briand, Loucheur, Germain Martin i Laurent Eynac uczestniczyć będą w gabinecie.

Kto wygrał dolarówkę?

Dnia 2 b. m. odbyło się ciągnięcie 5 proc. premijowej pożyczki dolarowej serji 2-jej, w małej sali konferencyjnej ministerstwa skarbu, przy ulicy Rymarskiej 3-5.
Wylosowano następujące numery:
8.000 dolarów — N-r. 288.080,
3.000 dolarów — N-r. 861.946,
1.000 dolarów — N-r. N-r. 064.326, 587.785, 120.740, 304.319, 132.242.
Po 500 dolarów — N-r. N-r. 455.490, 046.259, 888.408, 342.236, 225.194, 637.049, 853.096, 249.402, 215.813, 922.212.
Po 100 dolarów — N-r. N-r. 133.927, 585.861, 177.861, 056.778, 641.683, 359.867, 990.715, 347.236, 242.030, 465.151, 770.791, 385.944, 996.968, 863.303, 377.891, 602.331, 346.749, 030.098, 789.931, 422.122, 655.235, 096.138, 530.675, 469.922, 129.846, 620.834, 618.615, 864.240, 397.531, 632.690, 466.185, 030.352, 714.881, 374.658, 728.704, 446.440, 117.247, 303.320, 013.618, 849.617.

Doktor R. SZABAD-GAWROŃSKA
Choby dzieci. POWRÓCIA
Ul. Słowackiego 1, m. 10. Tel. 838.

W Warszawie po ostatnich wypadkach sejmowych.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

Przebieg wypadków w gmachu Sejmu w ub. czwartek przestaje być tematem rozmów w szerokich kołach stolicy. Zarówno w piątek jak i wczoraj jedynie wypadki w Sejmie były przedmiotem zarówno artykułów i notatek prasy jak i różnorodnych konferencji i narad. Daje się jednak zauważyć stopniowe uspokojenie wśród niepotrzebnej i nieuzasadnionej opinii opozycyjnej.

Kwestja, która obecnie jest wyśniewana — jest sprawa kiedy nastąpi zwolnienie Sejmu. Prawdopodobnie marsz. Sejmu p. Daszyński zwoła posiedzenie na wtorek. Jednakże ostateczna decyzja w tej mierze zależy od konferencji, która odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 12 na zamku między p. Prezydentem Rzplitej a p. marsz. Sejmu p. Daszyńskim.

Wczoraj o godz. 7 wieczorem do gmachu Sejmu przybył jeden z adiutantów osobistych p. Prezydenta i wręczył p. marsz. Sejmu, który zresztą od dwóch dni nie opuszcza swego prywatnego mieszkania i nie zjawia się w opustoszałym gmachu Sejmu, pismo p. Prezydenta Rzeczypospolitej, w którym p. Prezydent wzywa p. Daszyńskiego na konferencję.

Jak się dowiadujemy nie weźmie w niej udziału ani Marszałek Piłsudski, ani p. premier Świątowski. Marsz. Sejmu p. Daszyński zwołał na poniedziałek rano przewodniczących klubów, którym zakomunikuje

wyniki swojej rozmowy z p. Prezydentem Rzplitej. Na zebraniu tem ustalony będzie termin posiedzenia Sejmu.

Komendant garnizonu miasta stołecznego Warszawy dnia 1 listopada r. b. mimo święta w ciągu dnia przesłuchiwał oficerów, którzy obecnie byli dnia 31 października w przedsiomku sejmowym. Z zeznań wynika, iż przybyli oni do gmachu Sejmu na wiadomość o przyjeździe Marszałka Piłsudskiego, któremu chcieli tam zgotować owację. Niektórzy z nich posiadali karty wstępu na galerję, jednakże nie zostali tam dopuszczeni przez służbę sejmową. Inni zaś przybyli do Sejmu starając się o uzyskanie takiej karty wstępu na galerję by móc wysłuchać spodziewanej mowy dawnego i towarzysza broni p. marsz. Sejmu p. Daszyńskiego.

Dochođenje, przeprowadzone przez komendanta miasta stwierdza także, iż kilkudziesięciu oficerów, zgromadzonych w przedsiomku Sejmu weszło tam bez przeszkody z czyjejkolwiek-bądź strony i nie byli oni zatrzymani przez straż marszałk. do dalszych zaś lokali sejmowych nie mieli najmniejszego zamiaru, się udawać.

Dochođenje, przeprowadzone przez komendanta miasta stwierdza także, iż kilkudziesięciu oficerów, zgromadzonych w przedsiomku Sejmu weszło tam bez przeszkody z czyjejkolwiek-bądź strony i nie byli oni zatrzymani przez straż marszałk. do dalszych zaś lokali sejmowych nie mieli najmniejszego zamiaru, się udawać.

Marszałek Senatu o pobycie oficerów w Sejmie.

Marszałek Senatu prof. Szymański udzielił „Gazecie Polskiej” następujących informacji o wypadkach czwartkowych w Sejmie. „W przedsiomku Sejmu mówi prof. Szymański — zastępam grupę oficerów. Podniecenia wśród nich nie zauważyłem żadnego. Stali spokojnie i wesoło rozmawiali między sobą. Było między nimi kilku młodych dobrze znanych. Naturalnie, że przywitalismy się i zaczęliśmy swobodnie rozmawiać. Zapytałem jednego z młodych oficerów co on tu robi. Na to otrzymałem mniej więcej odpowiedź: Dowiedziawszy się, że przybywa dziś do Sejmu na posiedzenie Marszałek Piłsudski przywitał i zobaczył. Niechby chociaż w przedsiomku Sejmu zobaczył miłsze sobie

twarzę swych żołnierzy, wśród których, jak sam nam mówił zawsze, najlepiej się czuje. Chciano nas wyprosić stąd, skąd nie wyprasa się nawet przechodniów kupujących znaczki pocztowe.

Pożegnawszy się ze znajomymi posiedzeniem powitał Marszałka Piłsudskiego i usłyszałem po drodze pogłoski, że opóźnienie otwarcia posiedzenia ma pozostawać w związku z obecnością oficerów w przedsiomku. P. Marszałka Piłsudskiego zapytałem czy nie miałby nic przeciwko temu, abym zaprosił pp. oficerów z przedsiomku do moich apartamentów w Senacie. P. Marszałek Piłsudski odpowiedział mi jednak, że zupełnie nie rozumie sytuacji i nie wie dlaczego p. marszałek Daszyński nie otwiera posiedzenia”.

Jaka była rozmowa Marszałka Piłsudskiego z marszałkiem Sejmu Daszyńskim.

WARSZAWA, 2 XI. Pat. Wobec rozbieżnych interpretacji rozmowy p. Marszałka Piłsudskiego z p. marszałkiem Daszyńskim zarówno w prasie jak w oświadczeniach osobistych, my, gen. Sławoj Składkowski, minister spraw wewnętrznych i pułkownik dyplomowany Beck, podajemy co następuje, jako nauceń świadkowie rozmowy:

Nikt tak nie robi, a przed wąskiem wejściem, gdzie ogłoszenia niema, zawsze tłum zebrać się musi, a później jakiś fagasi, albo któryś z posłów każda oficerom wychodzić. Poczto te głupstwa?

P. marsz. Daszyński: Jest pan moim gościem, więc nie chcę z tego co pan mówi, robić użytku.

P. marsz. Piłsudski: Z czego?

P. marsz. Daszyński: Pan mówi, że robię głupstwa.

ROZMOWA P. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO Z P. MARSZAŁKIEM DASZYŃSKIM, DNIA 31 PAŹDZIERNIKA, W APARTAMENTACH MARSZAŁKA SEJMU.

P. marsz. Piłsudski: Ja nie jestem gościem, jestem oficjalnie.

P. marsz. Daszyński: Ja też oficjalnie.

Pan marszałek Daszyński (wskazując na gen. Składkowskiego i pułk. Becka): może pan generał i pułkownik zostaną (wskazuje na salonik).

Pan marszałek Piłsudski: Nie. Pan przekreśla wszystko i dlatego wzięłem dwóch świadków (krótki uścisł ręk, siadają).

P. marsz. Piłsudski: Węć proszę pana o trzymanie języka (uderzenie w stół ręką) i pytam pana, czy zamierza pan otworzyć sejm?

P. marsz. Daszyński: Pod bagnętami, rewolwerami i szablami nie otworzę.

P. marsz. Piłsudski: To pańskie ostatnie słowa?

P. marsz. Daszyński: Tak.

P. marsz. Piłsudski: To pańskie ostatnie słowa?

P. marsz. Daszyński: Tak.

P. marsz. Piłsudski: Kłania się lekko i nie podając ręki, opuszcza gabinet p. marszałka Daszyńskiego. Przechodząc przez salonik p. marszałka Sejmu, mówi głośno: „To duren!”

Pan marszałek Daszyński: Czy to, że tu są panowie oficerowie w Sejmie?

P. marsz. Piłsudski: Nie, nie to, ale to, że pan nie otwiera posiedzenia Sejmu. Czegoż go pan nie otwiera?

P. marsz. Daszyński: Pod bagnętami, karabinami i szablami Izby Ustawodawczej nie otworzę. W hallu są uzbrojeni oficerowie.

P. marsz. Piłsudski: A jak pan to dowiedział?

P. marsz. Daszyński: Mówili mi to moi urzędnicy.

P. marsz. Piłsudski: Och, pańscy urzędnicy! Jeżeli pan tego nie chce, to trzeba to było ogłosić zawczasu.

Na skutek powyższego porozumienia rząd niemiecki zrzekł się definitywnie wszelkich pretensyj tak Rzeczy, jak i jej obywateli w stosunku do Polski. Równocześnie rząd polski, stojąc jak o zaleceniu planu Younga zrezygnował z dochodzenia swoich roszczeń natury finansowej zarówno państwa jak i obywateli — w stosunku do Rzeczy, oraz zgodził się na zaprzestanie dalszej likwidacji mienia niemieckiego.

Oba rządy postanowiły przystąpić niezwłocznie do rokowań w sprawie zwinienia Mieszanego Trybunału Rozjemczego polsko-niemieckiego w Paryżu.

Ponadto oba rządy zgodnie postanowiły załatwić jednocześnie szereg dalszych spraw dotyczących nieregulowanych.

a) w kwestji spornej obywatelstwa (zawiesz przed Radą Ligi Narodów w myśl decyzji z dn. 15 czerwca 1929) oba rządy uzgodniły dalszy tryb postępowania, który za-

WARSZAWA, 2 XI. Pat. Na skutek polecenia ministerstwa spraw Wojskowych Komenda Miasta przeprowadza dochodzenie wśród oficerów, którzy w ubiegły, czwartek przybyli do Sejmu. Wyniki dochodzenia są następujące:

Z powodu świąt nie wszyscy oficerowie, którzy byli w czwartek w Sejmie, są w Warszawie obecni. Nie wszyscy więc mogą być przesłuchani. W każdym bądź razie dochodzenie stwierdziło, że liczba obecnych w Sejmie oficerów nie przekraczała 50 osób. Komunikat kancelarji Sejmu, jakoby oficerowie wdarli się przemocą do przedsiomku Sejmu nie odpowiada prawdzie, żaden bowiem z oficerów przemocą do Sejmu się nie wdierał. Dochodzenie stwierdza dalej niezbicie, że żaden z oficerów nie miał zamiaru zakłócenia normalnych obrad Sejmu i zachowaniem swem nie dawał żadnych powodów do takich przypuszczeń.

Wobec trudności, jakie powstały w Paryżu przy traktowaniu powyższych zagadnień, oba rządy postanowiły w drodze bezpośrednich rokowań dyplomatycznych dążyć do załatwienia tych spraw.

Rokowania powyższe doprowadziły w dniu 31,10 do podpisania porozumienia. Z polskiej strony zostało ono podpisane przez ministra spraw zagranicznych, Augusta Zaleskiego, a ze strony niemieckiej przez posła Rzeczy w Warszawie, Ulricha Rauschera

Na skutek powyższego porozumienia rząd niemiecki zrzekł się definitywnie wszelkich pretensyj tak Rzeczy, jak i jej obywateli w stosunku do Polski. Równocześnie rząd polski, stojąc jak o zaleceniu planu Younga zrezygnował z dochodzenia swoich roszczeń natury finansowej zarówno państwa jak i obywateli — w stosunku do Rzeczy, oraz zgodził się na zaprzestanie dalszej likwidacji mienia niemieckiego.

Oba rządy postanowiły przystąpić niezwłocznie do rokowań w sprawie zwinienia Mieszanego Trybunału Rozjemczego polsko-niemieckiego w Paryżu.

Ponadto oba rządy zgodnie postanowiły załatwić jednocześnie szereg dalszych spraw dotyczących nieregulowanych.

a) w kwestji spornej obywatelstwa (zawiesz przed Radą Ligi Narodów w myśl decyzji z dn. 15 czerwca 1929) oba rządy uzgodniły dalszy tryb postępowania, który za-

Jak to było naprawdę.

WARSZAWA, 2 XI. Pat. Na skutek polecenia ministerstwa spraw Wojskowych Komenda Miasta przeprowadza dochodzenie wśród oficerów, którzy w ubiegły, czwartek przybyli do Sejmu. Wyniki dochodzenia są następujące:

Z powodu świąt nie wszyscy oficerowie, którzy byli w czwartek w Sejmie, są w Warszawie obecni. Nie wszyscy więc mogą być przesłuchani. W każdym bądź razie dochodzenie stwierdziło, że liczba obecnych w Sejmie oficerów nie przekraczała 50 osób. Komunikat kancelarji Sejmu, jakoby oficerowie wdarli się przemocą do przedsiomku Sejmu nie odpowiada prawdzie, żaden bowiem z oficerów przemocą do Sejmu się nie wdierał. Dochodzenie stwierdza dalej niezbicie, że żaden z oficerów nie miał zamiaru zakłócenia normalnych obrad Sejmu i zachowaniem swem nie dawał żadnych powodów do takich przypuszczeń.

Wobec trudności, jakie powstały w Paryżu przy traktowaniu powyższych zagadnień, oba rządy postanowiły w drodze bezpośrednich rokowań dyplomatycznych dążyć do załatwienia tych spraw.

Rokowania powyższe doprowadziły w dniu 31,10 do podpisania porozumienia. Z polskiej strony zostało ono podpisane przez ministra spraw zagranicznych, Augusta Zaleskiego, a ze strony niemieckiej przez posła Rzeczy w Warszawie, Ulricha Rauschera

Na skutek powyższego porozumienia rząd niemiecki zrzekł się definitywnie wszelkich pretensyj tak Rzeczy, jak i jej obywateli w stosunku do Polski. Równocześnie rząd polski, stojąc jak o zaleceniu planu Younga zrezygnował z dochodzenia swoich roszczeń natury finansowej zarówno państwa jak i obywateli — w stosunku do Rzeczy, oraz zgodził się na zaprzestanie dalszej likwidacji mienia niemieckiego.

Oba rządy postanowiły przystąpić niezwłocznie do rokowań w sprawie zwinienia Mieszanego Trybunału Rozjemczego polsko-niemieckiego w Paryżu.

Ponadto oba rządy zgodnie postanowiły załatwić jednocześnie szereg dalszych spraw dotyczących nieregulowanych.

a) w kwestji spornej obywatelstwa (zawiesz przed Radą Ligi Narodów w myśl decyzji z dn. 15 czerwca 1929) oba rządy uzgodniły dalszy tryb postępowania, który za-

Amerykanie głoszą: 32 miliony złotych.

Co drugi los wygrywał „NADZIEJA”, we Lwowie, przy ul. Sykstuskiej 6,

złazszcza, że długoletnie doświadczenie wykazało, iż graczom tego kantoru sprzyja stale niebawale szczęście. Od szeregu lat wyplaca „NADZIEJA” w każdej bez wyjątku Loterji główne wygrane, dlatego bezsprzecznie zasługuje na miano najszcześniejszego kantoru Loterji. Tysiące ludzi z bogactwa rok rocznie zakupienie losów Loterji Państwowej. Nowy plan gry 20-iej Loterji jest tak ułożony, że zapewnia maximum szans, co stawia Państwową Loterję Klasową na czele światowych loterji jako najkorzystniejszą. Kolektura „NADZIEJA” znana jest w całym kraju z swej solidności i skrupulatności w załatwianiu klienteli.

ciągnięcie I-iej klasy odbędzie się już 14. i 15. listopada b. r.!

Ponieważ popyt na szczęśliwe losy kolektury „NADZIEJA” jest kolosalny, należy już dziś wystosować zamówienia następującej treści: Do kolektury „Nadzieja”, Lwów, Sykstuska 6. Niniejszem zamawiam . . . losów całych po Zł. 40.— . . . losów połówek po Zł. 20.— . . . losów ćwiartek po Zł. 10.— do I-iej klasy 20 Loterji. Należytość w kwocie Zł. . . . uszczę natchmiast po otrzymaniu losów blankietem P.K.O., o którego załączenie do losów upraszam. Imię i nazwisko Dokładny i czytelny adres:

BANK HANDLOWY W WARSZAWIE

SPÓŁKA AKCYJNA
ODDZIAŁ W WILNIE

Institucja Centralna w Warszawie—ulica Trauguttia 7.9—założona w 1870 roku.

ODDZIAŁY: Baranowice, Będzin, Brześć n/Buglem, Częstochowa, Kalisz, Katowice, Kraków, Kowel, Lublin, Lwów, Łódź, Płock, Poznań, Radom, Równe, Sosnowiec, Włocławek.

Przyjmuje wkłady w złotych lub dolarach i innych pełnowartościowych walutach na książeczki wkładowe płatne okaziełowi książeczki.

Stopy procentowa, którą Bank płaci od podobnych wkładów, jest wyższą od normalnej i wynosi w chwili obecnej: od wkładów złotych 8%, od dolarowych z 4 6/8% w stosunku rocznym, przy czem wszystkie podatki i stempła ponosi Oddział Banku.

W celu umożliwienia właścicielom książeczek robienia wkładów oszczędnościowych z drobnych kwot, Oddział Banku wydaje do domu specjalne kasetki oszczędnościowe.

O oczywistych dogodnościach, wypływających z wkładów okaziełskich wynajmu kasetek i t. p. chętnie informują biura Oddziału, mieszczące się w Wilnie, przy ul. Mickiewicza 17 i czynne od godz. 9 rano do 2 po poł. 3096

Podpisanie porozumienia Polski i Niemiec w sprawie powojennej likwidacji finansowych pretensyj.

Min. spraw zagranicznych komunikuje: „W toku obrad w Paryżu w łonie Komisji Działu IX planu Younga (likwidacja przyszłości) dyskutowana była w ostatnich tygodniach kwestja zaleceń, zawartych w tym planie, dotyczących wzajemnego zrzeczenia się pretensyj finansowych polsko-niemieckich oraz zaprzestania likwidacji mienia niemieckiego w Polsce.

Wobec trudności, jakie powstały w Paryżu przy traktowaniu powyższych zagadnień, oba rządy postanowiły w drodze bezpośrednich rokowań dyplomatycznych dążyć do załatwienia tych spraw.

Rokowania powyższe doprowadziły w dniu 31,10 do podpisania porozumienia. Z polskiej strony zostało ono podpisane przez ministra spraw zagranicznych, Augusta Zaleskiego, a ze strony niemieckiej przez posła Rzeczy w Warszawie, Ulricha Rauschera

Na skutek powyższego porozumienia rząd niemiecki zrzekł się definitywnie wszelkich pretensyj tak Rzeczy, jak i jej obywateli w stosunku do Polski. Równocześnie rząd polski, stojąc jak o zaleceniu planu Younga zrezygnował z dochodzenia swoich roszczeń natury finansowej zarówno państwa jak i obywateli — w stosunku do Rzeczy, oraz zgodził się na zaprzestanie dalszej likwidacji mienia niemieckiego.

Oba rządy postanowiły przystąpić niezwłocznie do rokowań w sprawie zwinienia Mieszanego Trybunału Rozjemczego polsko-niemieckiego w Paryżu.

Ponadto oba rządy zgodnie postanowiły załatwić jednocześnie szereg dalszych spraw dotyczących nieregulowanych.

a) w kwestji spornej obywatelstwa (zawiesz przed Radą Ligi Narodów w myśl decyzji z dn. 15 czerwca 1929) oba rządy uzgodniły dalszy tryb postępowania, który za-

Z okazji pierwszej rocznicy śmierci

ś. p. Władysława Szwegrubena

Doktora Medycyny i Magistra Weterynarii, Lekarza Naczelnego Szpitala Epidemicznego na Zwierzynku, zmarłego w dn. 3 listopada 1928 r., odbędzie się nabożeństwo żałobne w środę, dnia 6 listopada r. b., o godzinie 9.30 rano, w kościele św. Jakoba na Łukiszkach.

Żona i córka.

Niniejszem powiadamiam Szanowną moją Kljentelę, że sklep mój z ul. S. to Jankiej 6 zostaje w pierwszych dniach listopada r. b. przeniesiony na ul. Zamkową 9 (Róg Skopówki).

Z poważaniem

FRANCISZEK FRLICZKA

Polska Składnica Galanteryjna

Dr. EUGENJUSZ BUDZYŃSKI

Specjalista chorób wewnętrznych będzie przyjmować od dnia 4 listopada r. b. w Poradni Polskiego Zrzeszenia Lekarzy Specjalistów. — Garbarska 3, II-ie piętro. Telefon 658.

DO SZANOWNEJ KLJENTELI

Domu Bankowego JAKÓBA ULAMA we Lwowie

Którzy nabyli na raty 4% premjówki inwestycyjnej i 5% dolarówki.

Ponieważ zostały rozszerzone przez konkur. agentów, dla celów konkurencyjnych fałszywe pogłoski o wyżej wymienionym banku, oświadczamy, że pogłoski te są fałszywe i nieuzasadnione, i ci, którzy owe pogłoski rozszerzali będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Nasz Dom Bankowy Jakób Ułama we Lwowie istnieje od 1902 r. jest koncesjonowany przez Ministerstwa i posiada rachunek żyrowy Banku Polskiego, daje pełną gwarancję za solidne i punktualne wykonanie ku zupełnemu zadowoleniu naszej Szanownej Kljenteli.

Z poważaniem

DOM BANKOWY JAKÓB ULAM we Lwowie.

Relacja poselska o czwartkowych wydarzeniach w Sejmie.

Sprawozdanie posła Brokowskiego na zgromadzeniu członków i sympatyków B. B. W. R.

W sobotę, dn. 2 b. m. w lokalu przy ul. Zawalnej 1 odbyło się liczne zgromadzenie członków i sympatyków Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast, na którym poseł dr. St. Brokowski wygłosił obszernie sprawozdanie o przebiegu ostatnich zajęć w Sejmie.

Z relacji wynikało, że obecność oficerów w przedsiomku Sejmu miała charakter spokojnej i godnej manifestacji głębokiego przywiązania żołnierzy do Wodza. Ani postawa ani zachowanie się przybyłych nie zdradzały jakichkolwiek wrogich zamiarów w stosunku do Sejmu czy jego członków.

Zbytniemu przeculeniu, względnie wykorzystaniu tego ubocznego epizodu należy przypisać decyzję p. marsz. Daszyńskiego nieotwierania posiedzenia. Jasnym było dla każdego, że obecność Wodza i Szefa armji jest dostateczną gwarancją, zabezpieczającą Sejm przed możliwościami ekscesów ze strony wojskowych. Samo podnoszenie momentu niebezpieczeństwa przy obecności Marszałka Piłsudskiego w gmachu sejmowym należy pojmować, jako nieufność do oficjalnego przedstawiciela armji i jej Wodza. Bez rozkazu Marsz. Piłsudskiego ani jeden oficer nie przekroczyłby progów sali sejmowej, a na Jego rozkaz — mogła się zjawić siła zbrojna, której nie było, a którą wytworzyła podniecona fantazja opozycji.

O zamachu na Sejm nie było mowy. Natomiast stwierdzić należy zupełnie zrozumiale zainteresowanie oficerów rozpoczynającą się akcją polityczną o reformie konstytucji, jako tych obywateli Rzplitej, którzy jej wolność i swobodę wywalczyli i dotąd stanowią największą gwarancję jej całości.

Trzeba sobie uprzytomnić, że oficer w mundurze — to też obywatel.

Wkońcu zostało stwierdzone, że akcja polityczna, zmierzająca do przeprowadzenia reformy ustroju, jest w toku i zbliża się szybko ku rozwiązaniu, a drobne epizody z przebiegu tej akcji będą dalej wykorzystywane przez opozycję sejmową dla odwrócenia uwagi społeczeństwa od tego, co dziś jest najważniejsze. Najważniejszym zaś jest to, iż obecny Sejm powinien przeprowadzić zmianę konstytucji i od tego obowiązku uchylić mu się nie wolno.

Zwycięstwo Labour Party w wyborach miejskich

LONDYN, 2.XI. (Pat.) Partja pracy odniosła zwycięstwo w odbytych wczoraj wyborach do rad miejskich. Według otrzymanych dotychczas wyników, partja pracy zyskała 112 mandatów, tracąc 12, konserwatyści — 11, tracąc 76, liberali — 13, tracąc 29, niezależni — 16, tracąc 32.

Na Dalekim Wschodzie. Porażka wojsk chińskich.

TOKJO, 2. XI. Pat. Według doniesień z Charbinu, w wyniku gwałtownych walk w Fumine Chien między wojskami chińskimi a sowieckimi, oddziały chińskie zmuszone były się cofnąć na pół mili w górę rzeki Sungari.

Katastrofa lotnicza. Dwaj oficerowie polscy ponieśli śmierć.

STRASSBURG, 2 XI Pat. Samolot polski który wylądował wczoraj o godzinie 9.05 z Paryża, spadł wczoraj koło Mühlheim z powodu bardzo gęstej mgły. Kpt. Woroniecki Ryszard i por. Baranowski Jan z 6-go pułku lotniczego w Lwowie ponieśli śmierć.

Silne lotnictwo to potęgą Państwa

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Zerwanie tamy na jeziorze Dymsha. Wieś Zakale pod wodą, 3 dzieci utonęło.

Na skutek ostatnich deszczów oraz podniesienia się poziomu wody na jeziorze Dymsha pod wsią Zakale w rejonie Wleżaju, została przetrwana tama na jeziorze, co spowodowało iż część wsi Zakale została zalana wodą. Podczas powodzi w jednym z zalanych domów utonęło troje małych dzieci pozostawionych bez opieki. Ponadto pod naporem wody zniszczeniu uległo 9 zabudowań gospodarskich z całym tegorecznym zbiorem.

Deszcz pada bez przerwy. Z mgły wyrastają nagle postacie idących mieszkańców Wilna, by na cmentarzu oddać spoczywającym w pokoju i wiecznej ciszy, powinna pamięć, groby ich w kwiaty i wieńce przystając i zapalając, — jak każde przastary obyczaj, z zamieszanych czasów pogańskich przekazywany — świece, kaganki.

Budowa drogi Wilno—Widze posunęła się znacznie naprzód.

W dniu wczorajszym została zakończona budowa odcinka drogi Wilno—Widze sięgającego od granicy powiatów święciańskiego i brasławskiego do Widz. Długość tego odcinka wynosi 7800 mtr. Nawierzchnia drogi jest brukowana. Tym sposobem ukończona została część

drogi Wilno—Widze na terenie powiatu brasławskiego. Na ukończeniu są odcinki w powiecie święciańskim (18 km.) i w pow. wileńskotrockim (7 1/2 km.) Jeszcze przed zimą cała droga Wilno—Widze budowana kosztem rządu będzie oddana do użytku publicznego.

ŚWIĘCIANY

+ I Doroczne święto młodzieży rolniczej. W niedzielę 3 b. m. o godzinie 12.30 na rynku w Święcianach odbędzie się pokaz-wystawa, zorganizowana przez Powiatowy Komitet Wychowania Rolniczego. Na pokaz złożą się rezultaty całoletniej pracy 385 młodzieży wiejskiej, uczestniczącej w konkursach buraków, ziemniaków i kapusty, uprawach winnych na próbnym polu, z konkursów tej pracy są ogromne gędy z jednego ha, którzy konkursowicze zebrali około 7.200 pudów buraków pastewnych, 2.100 pudów ziemniaków i 1.060 pudów kapusty. Za najlepsze i najbogatsze plony zostaną w tym dniu rozdane nagrody, między innymi: szczykarnia, 25 plugów i obspyników kilka planetów i wiele narzędzi rolniczych na ogólną sumę 2.500 złotych.

wrażenia i zaczęli do masowego składania skromnych, ale ze zrozumienia płynących ofiar. (—) L. Andryki, prezes Koła Miejsce. L.O.O.P. (—) Ksiądz prałat K. Żelazowski v. prezes. (—) Feliks Krystech, skarbnik i sekretarz.

GŁĘBOKIE

+ Kursy wieczorne dla dorosłych. Ognisko związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych w Głębokiem organizuje przy miejscowej szkole powszecznej, trzydniowe Kursy Wieczorne dla Dorosłych. Zapisy odbywać się będą w godzinach przedpołudniowych w kancelarii szkoły powszecznej od dnia 6 do 9 b. m. włącznie. Otwarcie kursów nastąpi w dniu 11 b. m. t. j. w poniedziałek, o godzinie 5-ej wiecz.

NOWOGÓRÓDEK

+ IV zjazd nauczycielstwa szkół powszechnych powiatu nowogórdekiego. W sobotę i niedzielę dnia 26 i 27 października odbył się pod przewodnictwem p. Edwarda Kilarskiego, w sali teatru miejskiego w Nowogórku, czwarty zjazd już zjazdu nauczycielstwa szkół powszechnych pow. nowogórdekiego. W drugim dniu zjazdu licznie zgromadzeni goście zaszczyli swą obecnością p. wojewoda nowogórdecki Beczkowicz, który wstąpił w bliskie kontakty z nauczycielstwem obecując tam wiele w jego żywej pracy krzewienia oświaty.

Porządek uroczystego dnia będzie następujący: 1) o godzinie 12.30 zbiórka uczestników konkursu na placu rynekowym, 2) przemówienie p. St. Mydlarza, starosty, 3) przewodniczącego Pow. Kom. Wych. Roln. 3) dożynki konkursowiczy, 4) uroczyste otwarcie wystawy o godzinie 13.15, 5) zwiedzanie wystawy, 6) przyznanie i rozdanie nagród i 7) zamknięcie wystawy o godzinie 16 minut 30.

+ Zjazd starostów woj. nowogórdekiego. Dnia 28 i 29 października w urzędzie wojewódzkim w Nowogórku odbył się zjazd starostów, na którym poruszono szereg spraw administracyjnych i ogólnospołecznych.

W czasie wystawy „Rolnik” Spółdz. Roln. Handlowa w Święcianach urzędnicy pokaz nasion selekcyjnych w 150 odmianach i próbach oraz pokaz maszyn rolniczych różnych konstrukcji. Jednocześnie specjali instruktorzy objaśniają ich użycie, rozdając bezpłatnie obecnym księżki i ulotki o charakterze rolniczo-gospodarskim. Również będzie przegrzywała orkiestra dęta na placu rynekowym.

+ Zmiany w ruchu autobusowym. Jak się dowiadujemy w ostatnich czasach w ruchu autobusowym w Nowogórku w związku ze zbliżającą się zimą mają być zaprowadzone pewne zmiany.

BRASŁAW

+ Zebranie członków Ligi M. i Rzeźniczej. W dniu 26 X, w lokalu urzędu skarbowego w Brasławiu, pod przewodnictwem R. Sita-Nowickiego, odbyło się zebranie członków oddziału Ligi Morskiej i Rzeźniczej w Brasławiu. Po wysłuchaniu sprawozdania zarządu i komisji rewizyjnej uchwalono budżet Ligi na rok 1930 wynoszący 148 zł. w dochodach i wydatkach. Omówiono plan przyszłej pracy w roku 1930 i załatwiono szereg spraw związanych z budową łodzi motorowych, budową przystani dla Ligi i t. p. Wybrano nowy zarząd do którego weszli: M. Łukaszczyk, M. Straszynski, B. Kaczmarek, B. Mackiewicz, L. Michniewicz, L. Bielał, d-r. Kłowski i S. Kalusiński. Do komisji rewizyjnej — R. Sita-Nowicki, S. Bielał, Kumiński i Iwanowski.

+ Wysiedlenie. W ciągu ubiegłego miesiąca wysiedlono do Polski z granic Litwy ogółem 78 osób, w tym licznie 46 Polaków, 19 Rosjan, 2 Niemców i 11 Żydów.

WILEJKA

+ Zebranie organizacyjne rezerwistów i byłych wojskowych. Odbyło się tutaj organizacyjne zebranie rezerwistów i b. wojskowych celem stworzenia „Stowarzyszenia rezerwistów i b. wojskowych Stowarzyszenie Polskiej na powiat wilejski”. Zajął zebranie ppk. Wiatr, d-ca K. O. P. w Wilejce. Obradom przewodniczył ppor. rez. Zaliпка. W zebraniu uczestniczyło przeszło 40 osób, zaś z terenu powiatu nadeszły zgłoszenia od 56 członków. Po omówieniu celów i zadań stowarzyszenia, odczytano rozkazy zarządu głównego, uchwalono założyć stowarzyszenie i wybrano komitet wykonawczy, do którego weszli: zast. starosty K. Eckert, ppk. Dellman, ppor. Zaliпка, K. Adamiak i p. Bystry, jako członkowie zaś pp. Fabiecki, S. Bukład, B. Poloniski i Szymczak jako zastępcy. Stały zarząd wybrany będzie na następnym posiedzeniu.

+ Wysłudzenie. W ciągu ubiegłego miesiąca wysiedlono do Polski z granic Litwy ogółem 78 osób, w tym licznie 46 Polaków, 19 Rosjan, 2 Niemców i 11 Żydów.

+ W matni zobowiązań. Ludzie lekkomyślni, nieprzeorny, słabego charakteru, wnikają się w matni zobowiązań, z których nie widzą jak, a wreszcie nie mają możliwości się wycofać. Tą kupą na raty, tam lekkomyślnie wystawiają wkłady, gdzie za kogoś rzecz, żyrując... Zawód i klęska w tych wypadkach są prawie nieuniknione. I wtedy dopiero mamy zatrute życie, zburzony spokój domowego ogniska. Gdyby ci ludzie żyli z rachunkiem w reku, gdyby ściśle kontrolowali co im wolno, na co ich stać, a czego nie wolno nie wpałaby w matnię zobowiązań.

RADOSZKOWICZE

+ Akcja zbiorów VI Tygodnia L. O. P. P. znalazła u nas żywy odzew i zgodną współpracę wszystkich obywateli różnych narodowości. Miejscowe koło L. O. P. P. rozwinęło szeroką akcję propagandową, to też dotarło niemal do każdego zakątka. Rezultat pracy przysporzenia środków L. O. P. P. wypadł dobrze. Czysty zysk ze wszystkich imprez, zbiorów e. t. wyniósł do 280 zł.

Gdyby ci ludzie żyli z rachunkiem w reku, gdyby ściśle kontrolowali co im wolno, na co ich stać, a czego nie wolno nie wpałaby w matnię zobowiązań.

+ Opieczętowanie kiosku „Ruch”. Wobec ujawnienia sprzedaży w kiosku kategorii kolejowej „Ruch” na dworcu osobowym w Wilejce numerów czasopisma, które w celu konfiskacji, powyższy kiosk został na trzy — a przedewszystkiem oszczędność — oto są wytyczne aby nie wpaść w jarzmo zobowiązań. Ujmowanie sobie z zarobków i dochodów dnia dzisiejszego na rzecz nieprzewidywanych, a nawet przewidzianych zdarzeń i potrzeb bliższej lub dalszej przyszłości — oto co musi być zrobione. Założenie sobie książki oszczędnościowej w P. K. O. i składanie tam co tydzień, czy co miesiąc pewnych drobnych nadrobniejszych kwot, jest absolutną koniecznością życiową. To daje broń w walce z przeciwnościami losu i zapewnia zwycięstwo. M. Cz.

Przy dolegliwościach żołądkowo-kiszkowych, braku apetytu, atonii kiszki, wzdęciach, zgadze, odbijaniach, ogólnym podrażnieniu, bólowi, ciężkiej natury, zastoinie, 1—2 szklanek naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa wywołuje doskonałe opróżnienie przewodu pokarmowego. Opijcie szklankę wykążką, że nawet obłożenie choroby chętnie biorą wodę Franciszka Józefa i czują potem znaczną ulgę.

ZAPAMIĘTAJ TEN ADRES!
POLSKA PRACOWNIA
CZAPEK I KAPELUSZY
WILEŃSKA 10.—WILEŃSKA 10.
2657

Święto zmarłych.

Święto zmarłych — zaduszki. Cicho opadają ostatnie liście jesienne na drogi, którą idziemy ku naszemu wileńskiemu „Campo Santo” — ku otulonej mgłą jesiennym zadum Rossie.

Odbija jeno od ciemnego tła wspaniałe mauzoleum obrońców Wilna, odsłonięte w dniu 10 listopada 1928 r. Jarzy się od blasków światła — widać nie zapomniali żywi mieszkańcy Wilna — o krwawej ofierze swych obrońców. Stałny chwilę, odesłaliśmy głowy. Oto świeże wieńce przemową do nas głosem pełnym dumy. Złożyły je liczne organizacje jak „strzelec”, komenda policji m. Wilna i t. d. A gdy szary zmierzchał otulił ziemię ziała widny błyszczał ogniami pomnik mauzoleum — rzekłbyś pełne płomieni serca, gorzące jako krzak ognisty w czarnych kirach nocy — i wolałoby ku swemu ukochanemu miastu: „Nil desperandum”.

Deszcz pada bez przerwy. Z mgły wyrastają nagle postacie idących mieszkańców Wilna, by na cmentarzu oddać spoczywającym w pokoju i wiecznej ciszy, powinna pamięć, groby ich w kwiaty i wieńce przystając i zapalając, — jak każde przastary obyczaj, z zamieszanych czasów pogańskich przekazywany — świece, kaganki.

Idźmy więc zobaczyć to światowanie umarłych pamięci. Deszcz pada, czasem zmienia się w straszną ulewę, więc ludzi mało. Ludzi mało — światła prawie nie widać, co najwyżej we wnękach grobowych, gdzie deszcz nie sięga. Nawet szpalery dziadów prośalnych, „zredukowane”, do minimum.

W sobotę 2 go listopada, jako w Dzień Zaduszny, p. wojewoda wileński Wł. Raczkiewicz w towarzystwie p. wicewojewody Kirtiklisa, starosty grodzkiego p. Iszory oraz wyższych urzędników województwa, wspólnie z wiceprezydentem miasta p. Czyżem i zastępcą rektora uniwersytetu ks. dr. Świrskim, odwiedził mogiły poległych w obronie Wilna, grób Lelewela, Syrokoni, Czesława Jankowskiego, Wimboru i innych na cmentarzu Rossa. Pan wojewoda był również obecny na cmentarzach Antokolskim i Bernardyńskim.

Dziwnie pusto wygląda dziś Rossa. Nad grobami nie widać wprawdzie żałobnych, czarnych cyprysów, stojących na straży Beckinowskiej „Wyspy umarłych” — ale towarzyszy im wniebia białoramienna siostrzyca brzoza, ta sama, która białorukie trzaski, miłosernie ramionami otula. Na grobach osiadł smutek jesienny — a wiatr co chwila porywa nareczą mokrych liści i sunie je w przed siebie.

W sobotę 2 go listopada, jako w Dzień Zaduszny, p. wojewoda wileński Wł. Raczkiewicz w towarzystwie p. wicewojewody Kirtiklisa, starosty grodzkiego p. Iszory oraz wyższych urzędników województwa, wspólnie z wiceprezydentem miasta p. Czyżem i zastępcą rektora uniwersytetu ks. dr. Świrskim, odwiedził mogiły poległych w obronie Wilna, grób Lelewela, Syrokoni, Czesława Jankowskiego, Wimboru i innych na cmentarzu Rossa. Pan wojewoda był również obecny na cmentarzach Antokolskim i Bernardyńskim.

Dziwnie pusto wygląda dziś Rossa. Nad grobami nie widać wprawdzie żałobnych, czarnych cyprysów, stojących na straży Beckinowskiej „Wyspy umarłych” — ale towarzyszy im wniebia białoramienna siostrzyca brzoza, ta sama, która białorukie trzaski, miłosernie ramionami otula. Na grobach osiadł smutek jesienny — a wiatr co chwila porywa nareczą mokrych liści i sunie je w przed siebie.

Idźmy więc zobaczyć to światowanie umarłych pamięci. Deszcz pada, czasem zmienia się w straszną ulewę, więc ludzi mało. Ludzi mało — światła prawie nie widać, co najwyżej we wnękach grobowych, gdzie deszcz nie sięga. Nawet szpalery dziadów prośalnych, „zredukowane”, do minimum.

KRONIKA

Dziś: Huberta B. W.
Jutro: Karola Boromeusza.
Wschód słońca—g. 6 m. 33
Zachód —g. 16 m. 7

Spęstrzenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 2 XI — 1929 roku.

Cisnienie średnie w milimetrach 766
Temperatura średnia + 8 C°
Opady w milimetrach 13
Wiatr cisza.

U w a g i: pochurno, deszcz.
Minimum: + 7
Maximum: + 9
Tendencja barometru: spadek ciśnienia.

OSOBISTE

— Wojewoda Władysław Raczkiewicz wyjeżdża w poniedziałek 4 b. m. do Warszawy na posiedzenie kapituły orderu „Polonia Restituta”, wobec czego w dniu tym przyjęć u p. wojewody nie będzie.

— Prezydent miasta Wilna mec. Folejewski powrócił onegdaj z Warszawy i z dniem wczorajszym objął urządowanie.

ADMINISTRACYJNA

— Opieczętowanie kiosku „Ruch”. Wobec ujawnienia sprzedaży w kiosku kategorii kolejowej „Ruch” na dworcu osobowym w Wilejce numerów czasopisma, które w celu konfiskacji, powyższy kiosk został na trzy — a przedewszystkiem oszczędność — oto są wytyczne aby nie wpaść w jarzmo zobowiązań. Ujmowanie sobie z zarobków i dochodów dnia dzisiejszego na rzecz nieprzewidywanych, a nawet przewidzianych zdarzeń i potrzeb bliższej lub dalszej przyszłości — oto co musi być zrobione. Założenie sobie książki oszczędnościowej w P. K. O. i składanie tam co tydzień, czy co miesiąc pewnych drobnych nadrobniejszych kwot, jest absolutną koniecznością życiową. To daje broń w walce z przeciwnościami losu i zapewnia zwycięstwo. M. Cz.

MIEJSKA

— Uczenie pamięć profesorów, spoczywających na cmentarzu ewangelickim. Dziś o godzinie 12-jej na cmentarzu ewangelickim zostaną złożone wieńce na 8 mogiłek profesorów Uniwersytetu Wileńskiego. Przy grobie ś. p. Stanisława Bolusz-Siesterzy cewicza krótkie przemówienie wygłosi prof. Kłos. Przy grobach 7 pozostałych profesorów dawnego Uniwersytetu Wileńskiego w krótkich słowach przemówi ks. pastor Loppe.

— Nabywanie domów dla potrzeb miasta. W celu omówienia sprawy nabywania domów dla potrzeb miasta — we wtorek 5 b. m. w lokalu magistratu odbędzie się posiedzenie specjalnej ad hoc wyłonionej komisji.

— Roboty wodociągowo-kanalizacyjne. We środę 6 b. m. magistrat m. Wilna podejmie roboty kanalizacyjne na ulicy Wolana, załuka Literackim i św. Michałskim. Na tym odcinku zostanie ułożony kanał długości 270 metrów.

— Na ulicach zaś św. Jankiej i Dominikańskiej zostaną przeprowadzone rury wodociągowe na przestrzeni 550 metrów.

— Elektryczne połączenia. Na onegdaj odbył się posiedzenie prezydium magistratu m. Wilna między innymi uchwalono powierzyć wykonywanie elektrycznych połączeń domowych warszawskiej spółce „Zjednoczone Towarzystwo Elektryczne”.

— Sprawa kupna domu pod archiwum państwowe. Dowiadujemy się iż akt kupna domu przy ulicy Teatralnej dla archiwum

państwowego mógł dojść do skutku 31 października z powodu nieprzybycia jednego z dwóch członków komisji im. Wróblewskich, delegowanych do sporządzenia tego aktu. Po porozumieniu się przybyłych na miejsce przedstawicieli prokuratury generalnej, Ministerstwa Oświaty i jednego delegata komitetu imienia Wróblewskich uchwalono zatwierdzić akt kupna we środę 6 b. m.

Po załatwieniu transakcji dyrekcja Robot Publicznych przystąpi niezwłocznie do zabezpieczenia murów, które w ciągu ostatnich dwóch lat uległy znacznemu zniszczeniu.

Wpływ podatków miejskich. W miesiącu ubiegłym do kas miejskich wpłynęło 68 procent podatków, preliniowanych na miesiąc październik.

— Zapadnięcie się jezdnia. Onegdaj na ul. św. Anny, nastąpiło zapadnięcie się jezdnia co na szczęście nie pociągnęło za sobą żadnego wypadku.

— Statut emerytalny dla pracowników i robotników miejskich. Na jedno z najbliższych posiedzeń Rady Miejskiej przedłożone zostanie do zatwierdzenia statut emerytalny pracowników miejskich. W dniu 31 ub. m. odbyło się pierwsze posiedzenie specjalnej komisji, na którym obecni również byli przedstawiciele Związku Pracowników i Zw. Robotników miejskich. Komisja jednomyślnie postanowiła powierzyć zreferowanie sprawy statutu sekretarzowi Rady Miejskiej p. Dziwieniemu.

SPRAWY SZKOLNE

Dzień 11 listopada wolnym od nauki. Na mocy zarządzenia władz szkolnych we wszystkich zakładach naukowych średnich i powszechnych dzień 11 listopada jest wolnym od nauki.

WOJSKOWA

— Zebrania kontrolne. W poniedziałek 4 listopada do zebrania kontrolnych (Arsenał 5) mają się stawić wszyscy szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia, urodzeni w roku 1889, z nazwiskami rozpoczynającymi się na literę K.

LITERACKA

— Dziełsja 1-sza Niedziela Kameralna. W Związku Literatów obudziła, jak można było przewidzieć, należne zainteresowanie wśród wileńskich miłośników tego rodzaju muzyki. Niewielką ilość pozostałych abonamentów nabywać można jeszcze przy wejściu w cenie 8 zł. za uczące się młodzieży i 12 zł. za cały cykl 8 wieczorów. Prof. M. Józefowicz rozpocznie wieczór słowem wstępem, poczem wykonane zostaną przez p. prof. Jacynową, prof. Solomonową, Szabanię, M. Salskiego i K. K. kwartety Moniuszki i Noskowskiego i sonata Paderewskiego. Połączek najpunktualniej o 20.30. Członkowie Związku Literatów korzystają z biletów zniżkowych po 8 zł.

Biletów na poszczególne koncerty nie sprzedaje się. Karty honorowe nieważne.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Odczyt Czerwonego Krzyża. Przypomina, że dzisiaj, staniem Czerwonego Krzyża, w sali kina „ŚWIATOWID”, Mickiewicza 9, dr. Feliks Wasilewski wygłosi odczyt p. t. „Warunki higieniczne życia, w A meryce i u nas”.

— Odczyt dyr. Żelwerowicza. W dniu 6 listopada, we środę, o godzinie 6-jej w Sali Śniadeckich U. S. B. odbędzie się odczyt dyr. Żelwerowicza p. t. „Co o teatrze wiedzieć

naależy”, na rzecz schroniska dla dzieci więźniów. Bilety w cenie 150 gr. i 50 gr. akademickie w poniedziałek i we wtorek w cukarni Satrialla i Rudnickiego w niedzielę, o raz w dniu odczytu przy wejściu na salę.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— Ortodoksi tworzą odrębną gminę wyznaniową. Na ostatnim zebraniu ortodoksoz omawiana była sprawa stonunku ortodoksoz do Wyznaniowej Gminy Żydowskiej w Wilnie. Uchwalono m. in. stworzyć w Wilnie oddzielną gminę pod nazwą: „Kultus Gemeinde” (Gmina Wyznaniowa) Narazie ortodoksi pozostaną w gminie obecnej będą natomiast strażąc by wszystkie funkcje religijne gminy obecnej przeszły do powstałej mającej „Kultus Gemeinde”. Statut tej nowej gminy zostanie jutro przesłany władzom administracyjnym celem zatwierdzenia.

TEATR I MUZYKA

— Teatr miejski na Pohulance. Dziś odbędzie się dwa przedstawienia. Popołudniu o godzinie 3 min 30 po cenach zniżonych „Rezerwuar” sztuka Bergera „Powódź”, wieczorem zaś o godzinie 8-jej po raz ostatni cieszący się niezwykłym powodzeniem doskonała sztuka A. Grzymalskiego „Maman do wieciana”.

Jutro w dalszym ciągu „Maman do wieciana”. W przygotowaniu „Sen nocy letniej” W. Szekspira.

— Teatr miejski „Lutnia” Dziś teatr „Lutnia” czynny dwukrotnie: o godzinie 3 min 30 po cenach zniżonych „Rezerwuar” sztuka Bergera „Powódź”, wieczorem zaś o godzinie 8-jej po raz ostatni cieszący się niezwykłym powodzeniem doskonała sztuka A. Grzymalskiego „Maman do wieciana”.

— Rewja „Złote Wilno”. Jutro, w poniedziałek, zaszczytnie znany zespół Rewji Wileńskiej, wystąpi w teatrze „Lutnia”, z nową, aktualną rewją „Złote Wilno”, składającą się z piosenek sketchedów, rewellersów i produkcji tanecznych. Całość ujeta w 14 obrazów, na te dekoracji Lidji Cholet wywiera nadzwyczajnie mile i artystyczne wrażenie. Pozostałe bilety nabywać można w kasie zamawiając w teatrze „Lutnia” od 11 do 9.

— Teatr Ludowy. (Ludwiska 4) Tur-nee po Polsce i zagranicę. Dziś o godzinie 8.30 wieczorem 3-ci występ muzyczny kameralnego teatru „Mozakka”. Repertuar: sceny z oper. melodramat, alegorie, szkice i parodie.

RADJO

NIEDZIELA, dnia 3 listopada.
Pierwszy tydzień w-g nowego rozkładu.

10.15: Transmisja dzwonów i nabożeństwa z Bazyliki Wileńskiej. Msze 5 w. celebrycy ks. prefekt Adam Sawicki, kazanie wygłosi ks. kanonik Leon Żebrowski. Chór pod dyr. Władysława Kalinowskiego. 11.55: Sygnał czasu i hejnał z wieży Katedralnej w Wilnie i komunikat meteorologiczny z Warszawy. 12.10: Koncert. 14.00: Odczyty rolnicze. 16.50: Poradnia prawna Nr. 1: „O nowym Kodeksie Postępowania Karnego” wygł. adwokat Stanisław Węślowski. 17.15: Odczyt prof. H. Mościckiego. 17.40: Koncert. 19.00: „Kukulka Wileńska”. 19.25: Kurs języka niemieckiego (lekcja 1), prowadzi dr. Włodzisław Jachim. 19.40: Program na poniedziałek, sygnał czasu z Warszawy i rozmaitości. 20.00: Słuchowiska z Poznania. 20.30: 1-sza Niedziela Kameralna, organizowana przez Polskie Radio w Wilnie w porozumieniu z Związkiem Literatów Polskich i Wil. Tow. Filharmonicznego. 22.00: Feljtony i komunikaty. 23.00: Transmisja rewji muzycznej z Wystawy „Radio i Światło” Philipsa w Wilnie ul. Mickiewicza 23.

PONIEDZIAŁEK, dnia 4 listopada.

11.55: Sygnał czasu. 12.05: Gramofon. 13.10: Komunikat meteorologiczny. 15.40: Program dzienny repertuar i chwila literacka. 16.00: Komunikaty organizacyjnej społecznej. 16.15: Bajeczki dla najmłodszych wygł. Zofia Tokarczykówna. 16.40: Koncert muzyki popularnej. 17.25: „Jak nie należy mówić po polsku” (pog. 1) wygł. Jerzy Wyszomirski. 17.45: Koncert. 18.45: Audycja literacka „Sachem” Henryka Sienkiewicza w wyk. zesp. dram. rozgł. wil. 19.25: Kurs języka włoskiego (po wznowieniu lekcja 1) prok. Janina Roskowska. 19.40: Program na wtorek, sygnał czasu i rozmaitości. 20.05: „O katedrach francuskich” odczyt wygł. architekt Władysław Borowski. 20.30: Operetka „Offenbacha „Księżniczka Grotstein”. 22.00: Feljtony i komunikaty. 23.00: „Spacer detektorowy po Europie”.

KINA I FILMY

„MOCNY CZŁOWIEK” Helios

Z dzieła znakomitego pisarza bierze się tytuł, główny pomysł, strzępki akcji, ważniejsze postacie banalizuje się to wszystko „odpowiednio” — jest scenariusz kinodramatu. Droga popołudnia, ułata, „normalna”, uleglizowana. A jednak?... Co barzto nie w porządku. Nietylko artystycznie, co jest nabył oczywiste, aby je trzeba było specjalnie stwierdzać. Ten i ow pamiętając wizję, jaką mu w duszy stworzył słowa artysty-pisarza zbytnie się patrzeć w kinie na te jakże niepodobną do niej, niezadarną próbę ich ucieleśnienia przed obiektywem aparatu filmowego. Ale potem jest jeszcze jeden wzgląd. Czy to niebył wielka bezczernomonożność w stosunku do twórcy pierwowzoru? Człowieka tego niema wśród żywych, nie może on zaprzestować — zresztą — i mocno rabunkowej spodarce w jego spuściznie literackiej, pażczeniu jego myśli, parodiowaniu jej, myślowo artystycznych. Czy nie należałoby jakoś ograniczyć tych „wolnych przeróbek” wobec tak jaskrawego braku skrupułów w pp. realizatorów filmowych, w eksploataowaniu danego dzieła literackiego, że aż czigodnie

„MOCNY CZŁOWIEK” Helios

Z dzieła znakomitego pisarza bierze się tytuł, główny pomysł, strzępki akcji, ważniejsze postacie banalizuje się to wszystko „odpowiednio” — jest scenariusz kinodramatu. Droga popołudnia, ułata, „normalna”, uleglizowana. A jednak?... Co barzto nie w porządku. Nietylko artystycznie, co jest nabył oczywiste, aby je trzeba było specjalnie stwierdzać. Ten i ow pamiętając wizję, jaką mu w duszy stworzył słowa artysty-pisarza zbytnie się patrzeć w kinie na te jakże niepodobną do niej, niezadarną próbę ich ucieleśnienia przed obiektywem aparatu filmowego. Ale potem jest jeszcze jeden wzgląd. Czy to niebył wielka bezczernomonożność w stosunku do twórcy pierwowzoru? Człowieka tego niema wśród żywych, nie może on zaprzestować — zresztą — i mocno rabunkowej spodarce w jego spuściznie literackiej, pażczeniu jego myśli, parodiowaniu jej, myślowo artystycznych. Czy nie należałoby jakoś ograniczyć tych „wolnych przeróbek” wobec tak jaskrawego braku skrupułów w pp. realizatorów filmowych, w eksploataowaniu danego dzieła literackiego, że aż czigodnie

„MOCNY CZŁOWIEK” Helios

Z dzieła znakomitego pisarza bierze się tytuł, główny pomysł, strzępki akcji, ważniejsze postacie banalizuje się to wszystko „odpowiednio” — jest scenariusz kinodramatu. Droga popołudnia, ułata, „normalna”, uleglizowana. A jednak?... Co barzto nie w porządku. Nietylko artystycznie, co jest nabył oczywiste, aby je trzeba było specjalnie stwierdzać. Ten i ow pamiętając wizję, jaką mu w duszy stworzył słowa artysty-pisarza zbytnie się patrzeć w kinie na te jakże niepodobną do niej, niezadarną próbę ich ucieleśnienia przed obiektywem aparatu filmowego. Ale potem jest jeszcze jeden wzgląd. Czy to niebył wielka bezczernomonożność w stosunku do twórcy pierwowzoru? Człowieka tego niema wśród żywych, nie może on zaprzestować — zresztą — i mocno rabunkowej spodarce w jego spuściznie literackiej, pażczeniu jego myśli, parodiowaniu jej, myślowo artystycznych. Czy nie należałoby jakoś ograniczyć tych „wolnych przeróbek” wobec tak jaskrawego braku skrupułów w pp. realizatorów filmowych, w eksploataowaniu danego dzieła literackiego, że aż czigodnie

„MOCNY CZŁOWIEK” Helios

Z dzieła znakomitego pisarza bierze się tytuł, główny pomysł, strzępki akcji, ważniejsze postacie banalizuje się to wszystko „odpowiednio” — jest scenariusz kinodramatu. Droga popołudnia, ułata, „normalna”, uleglizowana. A jednak?... Co barzto nie w porządku. Nietylko artystycznie, co jest nabył oczywiste, aby je trzeba było specjalnie stwierdzać. Ten i ow pamiętając wizję, jaką mu w duszy stworzył słowa artysty-pisarza zbytnie się patrzeć w kinie na te jakże niepodobną do niej, niezadarną próbę ich ucieleśnienia przed obiektywem aparatu filmowego. Ale potem jest jeszcze jeden wzgląd. Czy to niebył wielka bezczernomonożność w stosunku do twórcy pierwowzoru? Człowieka tego niema wśród żywych, nie może on zaprzestować — zresztą — i mocno rabunkowej spodarce w jego spuściznie literackiej, pażczeniu jego myśli, parodiowaniu jej, myślowo artystycznych. Czy nie należałoby jakoś ograniczyć tych „wolnych przeróbek” wobec tak jaskrawego braku skrupułów w pp. realizatorów filmowych, w eksploataowaniu danego dzieła literackiego, że aż czigodnie

„MOCNY CZŁOWIEK” Helios

Z dzieła znakomitego pisarza bierze się tytuł, główny pomysł, strzępki akcji, ważniejsze postacie banalizuje się to wszystko „odpowiednio” — jest scenariusz kinodramatu. Droga popołudnia, ułata, „normalna”, uleglizowana. A jednak?... Co barzto nie w porządku. Nietylko artystycznie, co jest nabył oczywiste, aby je trzeba było specjalnie stwierdzać. Ten i ow pamiętając wizję, jaką mu w duszy stworzył słowa artysty-pisarza zbytnie się patrzeć w kinie na te jakże niepodobną do niej, niezadarną próbę ich ucieleśnienia przed obiektywem aparatu filmowego. Ale potem jest jeszcze jeden wzgląd. Czy to niebył wielka bezczernomonożność w stosunku do twórcy pierwowzoru? Człowieka tego niema wśród żywych, nie może on zaprzestować — zresztą — i mocno rabunkowej spodarce w jego spuściz

Kino Miejskie Od dnia 31 paźdz. do dn. 1 listop. 1929 r. wiazanie beda wystawiane filmy: „Dziś tańczy Marjetta” Komedia w 2-ach aktach. Brawurowe dzieje dziewczęcia, z którego w okrutny sposób zażartowano. W roli głównej: **Lya Mara**. Nad program: „Hollywood, raj filmowy” w 2-ach aktach. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. — Początek seansów od godz. 4-jej. — Następnym program: „AMERYKA”.

KINO-TEATR „HELIOS” Wileńska 38. Dziś ostatni dzień! Chłuba literatury Polskiej. Złoty film produkcji Polskiej. Współczesny dramat salonowo-erytyczny na 10 powieści St. Przybyszewskiego. W roli tytułowej znakomity **Grzegorz Chmara**, oraz uroczą artystką **Marja Majdrowicz**, artysta teatru Stanisławskiego **Artur Socha** i inni. Tańce w wykonaniu zespołu „TACJAN GIRLS”. Film realizowany z amerykańskim rozmachem. — Początek seansów o godz. 4, 6, 8, i 10.15.

KINO-TEATR „HELIOS” Wileńska 38. Jutro premiera! Tryumfalny przebieg sezonu! Władca serc niewieści **Iwan Petrowicz** i posagowo piękna **Lil Dagover** w swej najnowszej kreacji, potężnym arcydziele „Noce szalone... noce bezsenne...” Wzruszający dramat miłości dwójga kochanków! Cudowne sceny! Odniewający przepych wystawy! Koncertowa gra potentatów ekranu! Przepiękno kobiecy. Mistrzowska reżyserja. — Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

KINO-TEATR „HOLLYWOOD” Mickiewicza 22. Dziś dawno oczekiwany film! Superfilm produkcji światowej, sezonu 1929/30 r. Nieśmiertelne arcydzieło **ALEKSANDRA DUMASA** „HRABIA MONTE CHRISTO” Role główne kreują 3 gwiazdy międzynarodowe: **Lil Dagover, Bernard Goetzke i Jean Angelo**. Film „Hrabia Monte Christo” jest owocem pracy umyłu ludzkiego, prześcigający pod względem techniki, fabuły, szaleństwa i okrucieństwa, najsmielszy wymysł fantazji ludzkiej. Niewidziany przepych wystawy. Mistrzowska gra artystów. Niezliczona ilość statystów. Wykonanie powyższego filmu kosztowało 6.000.000 dolar. Specjalną ilustrację muzyczną wykona orkiestra koncertowa. W sobotę i w dni świąteczne początek o godz. 4, 5.30, 7, 8.30 i 10.25. W poczekalni transmisja radiowa.

KINO LUX Mielkiewicza 11. Dziś film ze śpiewem! Hold Francji dla geniusza Polski! Nieśmiertelny dramat wielkich uczuć wielkiego człowieka Najpiękniejsze epokowe arcydzieło miłości i tęsknoty. W roli Szopena — **Pierre Blanchar**. Arystokracja polska i francuska. Powstańcy, żołnierze rosyjscy etc. Podczas seansów znana śpiewaczka wykona utwory **SZOPENA**. Dla młodzieży dozwolone. Ceny miejsc od 40 gr. Początek o godz. 1-jej. KONCERT.

KINO Piccadilly Wielka 42. Tel. 17-85. Dziś! Arcydzieło, którego oczekuje Wilno! Triumfalny przebieg Polski! Rewelacja w dziedzinie twórczości! Dramat filmowy p/g głośnej powieści **Gabrieli Zapolskiej**. Fenomenalna obsada. W roli tytułowej: Mistrz **ZBYSZKO SAWAN**, **Bogusław Samborski**, **Marja Bogda**, **Nora Ney**, **Jerzy Marr**, **Eug. Bodo** i inni. Niezwykły temat, świetna gra, fascynująca treść.

Kino Kolejowe OGNISKO (obok dworca kolejow.) Dziś i dni następnych Nadzwyczajny film p. t. „Królewska kochanka” Przepiękny dramat tworski w 10 aktach. Rzecz dzieje się we Francji za panowania **Ludwika XV**. W rolach głównych: **Dorota Gisch**, **Antonio Moreno** i inni. Nad program: komedia w 2 aktach. Początek seansów o g. 5, w niedziele i święta o g. 4. „Papa się zgadza”

Polskie Kino WANDA ul. Wielka 30, tel. 14-81. Dziś! Wielkie rewolucyjne dzieło! „Ostatni rozkaz” potężny psychologiczny dramat w 12 aktach. osnuty na tle wypadków „Krwawej Burzy nad Rosją” W rolach głównych niezrównany tragik **EMIL JANNINGS** i **EWELIN BRENT**.

NOWO OTWARTY SKLEP SUKIENNY **M. EPSZTEJN** NIEMIECKA 22 OTRZYMANO NA SEZON JESIENNY I ZIMOWY W WIELKIM WYBORZE OSTATNIE NOWOŚCI DAMSKIE I MĘSKIE CENY UMIARKOWANE I STAŁE.

Indyżniet **Jan Gumowski** Wilno, Mickiewicza 7, tel. 271. Przedstawicielstwo fabryki „**H. CEGIELSKI**” w Poznaniu. Lokomotywy, wagony, wałce szrotowe, lokomobile, kotły parowe, konstrukcje żelazne, aparaty cukrowe, niere, maszyny rolnicze, odlewnie żelaza i stali.

FILMOWE zdjęcia rozpoznają się w krótkim czasie, energię, jedność ciała, usunąć kwasy żółdkowe, odżywić apetyt — jedyny środek, to pić **KAWĘ „GLANOVA”** smaczna, zdrowa, zupełnie nieszkodliwa na serce, jak również zalecana w racjonalnym odżywianiu dzieci. Wyrób kawy odbywa się pod ścisłym nadzorem w majątku Żuki niemi Wileńskiej. Udziela się informacji: Wilno, ul. 3-go Maja № 9-10, **A. KÜSTER**. przyjmuje się zamówienia: Cena: 15 zł. kg.; 1/2 kg. 8 zł. Wysyła się za zaliczką pocztową.

NAJWIĘKSZA W KRAJU FABRYKA CZEKOLADY „**GOPLANA**” Sp. Akc. w Poznaniu. Poleca wysmienite swe wybory w postaci czekolad tabliczkowych z premjami, toffee, dropsów kakao i t. d. ŻĄDĄJCIE TABLICZKOWE CZEKOLADY Z PREMJIAMI.

Magazyn sznurków i szpagatów **S. RABINOWICZ** WILNO, W. Stefańska 3 poleca na zimę **wojtek i ceratę do drzwi**. CENY UMIARKOWANE. 3161

VII przetarg połączone z premjowaniem buhajów na bydło zarodowe rasy nizinnnej czarno-białej, urządzany przez Związek Hodowców Bydła Nizinnego Czarno-Białego odbędzie się w środę dnia 6 listopada 1929 r. w Warszawie, na terenie koszar im. gen. J. Bema, ulica 29 Listopada o g. 10 rano. Dnia 5 listopada o g. 11 przed południem odbędzie się premjowanie buhajów, poczem o g. 2 po południu można będzie oglądać wystawione na sprzedaż sztuki. Wszystkie sztuki przed przetargiem będą badane na zdrowotność. Dojazd tramwajami Nr. 2 i 2-a. Katalogi po 26 paździenika będą sprzedawane w biurze Związku, Warszawa, Koperska 30, II-gie piętro, tel. 442-01.

W. JUREWICZ byłby majster firmy „**Pawel Bure**” poleca najlepsze zegarki, sztućce, obrączki ślubne i inne rzeczy. Gwarantowana naprawa zegarków i biżuterji po cenie przystępnej. SZACUNEK KAMIENI — BEZPŁATNY. WILNO, Adama Mickiewicza 4. 2480

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Telefon 99. Czynne od godz. 9-3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6-7 wiecz. we wtorki i piątki. Redakcyjna Redakcja nie wyciera. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12-2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9-3 i 7-9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40. CENA PRENUMERATY: miesięczna z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl. — komunalna — 1.00 zł., za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dodaje się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, za zastrzeżeniem miejsca — 25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych — 25% drożej, zgraniczne — 100% drożej, samplacowe — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Liczba ogłoszeń 6-cio lamowy, za tekstem 10-cio lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca „Kurier Wileński” S-ka z ogr. odp. Druk „Znicz” Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny **Józef Jurkiewicz**.

SNIEGOWCE i KALOSZE WUDETA TANIĘ TRWAŁE ELEGANCKIE

„KONTINEN” Wielki złoty medal WILNO 1923. Wielki wybór gatunków luksusowych. Przedstawicielstwo i skład fabryczny **B-cia TROCCY** Wilno, ul. Niemiecka 26. Telefon 625. 3045

Danziger Werft SILNIKI ELEKTRYCZNE prądu trójfazowego i stałego. Prądnice. Przetworniki olejowe. Stocznia Gdańska, Gdańsk i składy teje; Stocznia Gdańska, Wilno ul. Jagiellońska 9 m. 12. Telefon 8 — 84. Sz. Rudomiński, Wilno, Zawalna 26. A. Krauze, Białystok, ul. Sienkiewicza 7. G. Gubar i Synowie, Baranowicz, Ułańska 15. 2867-4

„KOLDRY” z rozmaitych materiałów i najlepszej waty wyrabia i sprzedaje PO TANICH CENACH znana firma **B-cia CHANUTIN** Wilno, Niemiecka 23 firma ogzystuje od r. 1890. —) Sprzedaż również na RATY. (— Obstalunki są wykonywane w ciągu 24 godzin. 3158

KAWA „GLANOVA” Jeśli chcesz odzyskać w krótkim czasie siłę, energię, jedność ciała, usunąć kwasy żółdkowe, odżywić apetyt — jedyny środek, to pić **KAWĘ „GLANOVA”** smaczna, zdrowa, zupełnie nieszkodliwa na serce, jak również zalecana w racjonalnym odżywianiu dzieci. Wyrób kawy odbywa się pod ścisłym nadzorem w majątku Żuki niemi Wileńskiej. Udziela się informacji: Wilno, ul. 3-go Maja № 9-10, **A. KÜSTER**. przyjmuje się zamówienia: Cena: 15 zł. kg.; 1/2 kg. 8 zł. Wysyła się za zaliczką pocztową.

AUTOBUS na 35 osób w dobrym stanie okazynie do sprzedania. Zgłoszenia T-wo „Lancja” Warszawa, Miodowa 3, tel. 313-25 3153

Chcesz do **FILMU?** Pisz zaraz, podaj adres, fotografie i znaczek poczt. „EMEFILM” — Kraków XI. 3146

AKUSZERKA **Marja Brzezina** przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicza 80 m. 4. W. Zar. Nr. 8098. **STENOGRAFIJ** polskiej: biurowej, parlamentarnej, — niemieckiej: wyczu listowne, tanio, jaknajdokładniej Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. 2958. **Panie! Panowie!** Jeśli dbacie o swój wygląd i zdrowie, zażądajcie dziś jeszcze sensacyjnej broszury (dołączyc znaczek na portu): „**Druga do piękna i wiecznej młodości**” wysyła: **INSTYTUT KULTURY, PIĘKNA I HIGIENY CIAŁA** Kraków, Tyniecka 32. 3141-3

Mieszkanie 5 pokoi i kuchnia do wynajęcia 3119, ul. Wiwulskiego 29.

Do wynajęcia lokal (cały dom) odpowiedni pod fabrykę, warsztat. Antokol Nr. 96. 3140

Zgubione dokumenty: jeneralna plenipotencja podpisana przez Aleksandra Karalokę i odpis takowej, wydana na imię Brunona Szyllera, akt kupna-sprzedaży na imię Pawła Klimowicza, plenipotencja sądowa bezim. z podp. Emil Gnatowski. 3139. **W dniu 30 paźdz. 1929 r.** w Mołodeczynie na dworcu kolej w poczek 2-jej klasy zgubiono teczkę broszur z dokumentami, Znalazcza zwrót takowej pod adresem wymienionym w plenipotencji otrzyma wynagrodzenie **50 zł.** w kwocie 3138. **Nauczanie w tej szkole daje Wam:** 1) najlepszą znajomość samochodu, 2) najlepszą szkołę jazdy na dobrych nowoczesnych samochodach 6-cio cylindrowych, 3) dyplom ułatwiający otrzymanie posady w całej Polsce, ponieważ szkoła znana jest wszędzie. Kursy zawodowe i amatorskie. Centrala: Warszawa, Hoża 85. Oddziały: Wilno, Lwów, Berez, Łomża, Kielec, Zegre, Włocławek, Plock, Kutno; w organizacji: Katowice, Poznań, Baranowicze, Kalisz, Toruń, Przemysl i t. d. 3151-4

ECOLE PIGIER de PARIS pensjonat dla młodych panien w pobliżu Paryża (20 min.) Dobre odżywianie, świeże powietrze. Avenue 11, Novembre 18. LA VARENNE (Seine). Stenografia, handlowa i język francuski. 2186

Listwy ochronne walcowane, do stopni betonowych i drewnianych, żelazne i mosiężne. **Narożniki ochronne** żelazne, walcowane do krawędzi ścian. **Fabryki BRACIA JENIKE, Inżynierowie** Nagrodzonej na Wystawie Poznańskiej **WIELKIM ZŁOTYM MEDALEM** **Gudronity izolacyjne** jedynie skuteczne od wilgoci. **File bitumowy-kryzolit** najtrwalszy materiał do krycia dachów i inne materiały izolacyjne. **Fabryki „GUDRONIT”**. **Płytki posadzkowe** z białego cementu, kolorowe, desenlowe, oraz inne wyroby cementowe własnej fabrykacji. **Poleca ze składu, lub fabryk** **D/H. W. BUSZ, A. JANKOWSKI i S-ka** WILEŃSKA Nr. 23. Telefon 432.

NAJLEPSZY WĘGIEL górnosiąski koncernu „PROGRES” oraz koks wagonowy i od jednej tonny w zapalobowanych wozach dostarcza. Przedstawicielstwo Handlowo-Przemysłowe **M. DEULL** ogzystuje od r. 1890. Biuro: Wilno, Jagiellońska 3-6, tel. 511. Składy węglowe: Słowackiego 27, tel. 14-46. 3109

Na stałe miejsce i za placę miesięczną, oraz prowizją, przyjmie się kilka inteligentnych pań i panów do lekkiego podrzowania z życiowo ważnym artykułem. Wymagane poręczenia. Tylko osobiste zgłoszenia z oryginalnymi dokumentami do biura przy ul. Portowej 23 m. 19 od godziny 9 rano do godz. 16 po poł. 0

KURIER WILEŃSKI Spółka z ogranicz. odpowiedzialn. **DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA „ZNICZ”** WILNO, Ś-to JAŃSKA 1, TEL. 3-40. Dzieła książkowe, druki, książki dla urzędów państwowych, samorządowych, zakładów naukowych. Bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa WYKONYWA **PUNKTUALNIE — TANI — SOLIDNIE**